Nr. 207. Marzec-Kwiecień 1933

ROCZNIKI PAPIESKIEGO DZIEŁA ŚW. DZIECIĘCTWA JEZUSOWEGO



Rok 49. Kraków Zeszyt 2.
ul. św. Filipa 19.

Treść zeszytu:

Str.

Wiadomości z Misyj:
- Polska w pracy dla misyj 33
- Dobroczynne działanie Dziecięctwa 36
- Z Ranchi w Indjach 40
- Z Mongolji , ... 42
- Dzieci wyratowane przez Dziecięctwo 44

Ze Stowarzyszenia św. Dziecięctwa w kraju . . 47

Wykaz składek za miesiące luty i marzec 1933 r. 57

Z pozwoleniem Zwierzchności duchownej.

Lista członków czytających:

....

....

....

....

....

....

....

....

Roczniki wychodzą co drugi miesiąc. Prenumerata wyn. 1·50, którą płacą nie dwunastki, lecz tylko pobierający Rocznik osobno dla siebie.

Numer czeku Dzieła św. Dziecięctwa w P. K. O. 144.974 — Warszawa.

ROCZNIKI
DZIEŁA ŚW. DZIECIĘCTWA
Rok 49. Marzec - Kwiecień Zeszyt 2
Nr. 207 1933.

WIADOMOŚCI Z MISYJ.

Polska w pracy dla misyj.

Nieraz pewnie, moje kochane dziateczki, w serduszkach waszych powstała myśl, dlaczego inne narody wysyłają tylu misjonarzy do krajów pogańskich, a my tak mało. To prawda, że wysyłamy stosunkowo mało misjonarzy, ale gdy przejrzymy historję naszą, to zobaczymy, że od zarania naszego bytu państwowego byliśmy misjonarzami, niosącymi światło św. Ewangelji innym narodom lub nadstawiającymi piersi nasze w obronie Wiary św. jak pod Lignicą, Wiedniem a ostatnio w roku 1920 pod Warszawą, zyskując sobie zaszczytny tytuł „przedmurza chrześcijaństwa". Początek naszej pracy misyjnej daje św. Wojciech, który głosząc Wiarę św. pomiędzy pogańskimi Prusakami, otrzymał koronę męczeńską 23 kwietnia 997 r. Pracę jego misyjną podjęli Benedyktyni ze św. Brunonem z Kwerfurtu na czele, a w XI wieku Benedyktyni z Kazimierza i Dobrowa, dając nam św. Bogumiła, który zmarł 1092 r. Po nich pracę misyjną prowadzą Cystersi, z których jeden imieniem Filip ponosi śmierć męczeńską 1213 r. W tym czasie chrześcijaństwo rozwija się pomiędzy Prusakami tak, że papież Honorjusz III mianuje arcy-

biskupa gnieźnieńskiego Henryka Ketlicza legatem dla Prus, który tam założył zaraz biskupstwo, oddając je Cystersowi Chrystjanowi. Dla ziem pomorskich zakłada pierwsze biskupstwo w Kołobrzegu Bolesław Chrobry, oddając je Biskupowi Reinhernowi.

Praca misyjna Polski w XIII wieku spoczęła w ręku OO. Dominikanów i OO. Franciszkanów, którzy kroki swe skierowali na Ruś, Litwę i Jaćwierz. W czasie tym zjawia się wielki apostoł św. Jacek Odrowąż, który przeszedł całą Polskę i Ruś wzdłuż i wszerz, niosąc wszędzie światło Ewangelji św. W pracy tej pomaga mu dzielnie brat jego bł. Czesław, a z za furty klasztornej wspiera ich swemi modlitwami bł. Bronisława. Litwa znalazła swego apostoła w osobie bł. Wita, który zdołał nawrócić księcia litewskiego Mendoga. Praca misyjna na Litwie rozpoczyna się w całej pełni dopiero za Władysława Jagiełły, który w r. 1388 ufundował biskupstwo w Wilnie.

Kiedy światło św. Ewangelji zostało już zaniesione do wszystkich sąsiednich krajów, Polska podjęła wówczas pracę misyjną nawracania schyzmatyków. Na czele stanęli OO. Bazyljanie i OO. Jezuici, wydając nam świętych męczenników jak św. Józefata Kuncewicza i bł. Andrzeja Bobolę, którzy krwią swoją zrosili niwę pracy misyjnej.

Praca ta misyjna odciągnęła nas od wzięcia udziału w pracy misyjnej w nowoodkrytych krajach Ameryki, jak niegdyś praca misyjna na Pomorzu odciągnęła nas od wypraw krzyżowych. Kiedy już zwycięstwo katolicyzmu było zapewnione w kraju, wyruszają po-

szczególne jednostki na misje do krajów pogańskich. I tak O. Andrzej Rudomina udał się do Chin, a za nim podążyli tamże O. Michał Boym i O. Mikołaj Smogulecki. Do Japonji pojechał również Jezuita O. Wojciech Męciński, gdzie też zdobył palmę męczeństwa w r. 1643. W XVII w. widzimy w Indjach polskiego Karmelitę O. Hieronima Drzewieckiego, który był przełożonym klasztoru w Goa i O. Dionizego Milińskiego. W następnym wieku Karmelita O. Florencjusz Szóstak zostaje nawet arcybiskupem w Indjach w r. 1746. Po rozbiorach Polski i zniesieniu klasztorów praca misyjna uległa przerwie, a tylko częściowo przeniosła się z wygnańcami na Syberję. W wieku XIX pracuje w Sudanie angielskim w Afryce O. Maksymiljan Ryłło T. J.

W wieku XIX na czele urzędu papieskiego Rozkrzewienia Wiary stanął kardynał Ledóchowski, delegatem Apostolskim w Indjach był arcybiskup Zaleski, a na początku wieku XX prefektem Apostolskim kraju Namaqua w Afryce był O. Poraj Królikowski. Bardzo piękną kartę w historji misyj zajmuje Jezuita O. Beyzym, który życie swe poświęcił w pracy nad trędowatymi na Madagaskarze, zaś Teresa Ledóchowska założyła stowarzyszenie dla wsparcia misyj w Afryce.

W odrodzonej Polsce Polacy zyskują nawet własne tereny w swej pracy wśród pogan, a zapał misyjny coraz więcej wzrasta. Daj Boże, ażeby ten płomień miłości bliźniego zapłonął we wszystkich sercach naszych, ażebyśmy nie żałowali tych paru groszy na cele misyjne, a gdy i tego nie mamy, to niech przy-

najmniej modlitwą pomagamy tym, którzy porzuciwszy rodzinę i kraj ojczysty, pospieszyli daleko za morza, aby nieść światło Ewangelji św. nieszczęśliwym poganom.

K. Puchała.

Dobroczynne działanie Dziecięctwa.

Z listr Wik. Apost. Roelens z Konga Górnego w Afryce.

Pomimo kryzysu ekonomicznego, który dotknął także i Kongo belgijskie i mimo obniżenia się wszelkich zapomóg, płynących z Europy, możemy, dzięki Opatrzności Bożej, prowadzić dalej dzieło nasze dla tutejszych dzieci.

Jak wykazuje statystyka, ilość dzieci w niektórych miejscowościach wzrosła, więc bez wspaniałomyślnej pomocy, udzielonej przez Dzieło św. Dziecięctwa nie moglibyśmy utrzymać tych dzieci przy życiu ani też przyjść z pomocą tak wielkiej ilości innych dzieci. To też wdzięczność nasza jest bardzo wielka dla tegoż Dzieła i dobrodziejów, za ich troskę okazywaną dzieciom naszego wikarjatu. Wielka też jest ilość członków, która pospieszyła już powiększyć grono aniołków w niebie. Również wielka jest ilość dobrych chrześcijan, którzy zawdzięczają Wam wiarę i życie chrześcijańskie. Wielu naszych najlepszych katechistów, seminarzystów i kapłanów tubylczych wychowanych zostało dzięki waszym jałmużnom. Oto

teraz właśnie został wyświęcony na kapłana Piotr Lubeba. Został on znaleziony w r. 1908 w puszczy i umieszczony na naszej misji w Sola, gdzie przebywszy jakiś czas, został przeniesiony do małego seminarjum w Lusaka. Tutaj otrzymał chrzest w r. 1912. Teraz już dobił do swego celu i możecie być pewni, że w modlitwach będzie zawsze pamiętał o Dziele św. Dziecięctwa któremu zawdzięcza swe powołanie.



Ks. Piotr Lubeba.

Aby wam wykazać, ile pogaństwa jest jeszcze w najbliższej okolicy naszej misji, przytoczę dwa przykłady. Będziecie mogli mieć pojęcie, ile go dopiero być musi we wsiach odległych, ukrytych gdzieś w puszczach.

Razu pewnego przybyła w pobliże naszego seminarjum duchownego w Baudouinville rodzina pogańska, gdzie mąż pracował jako zwykły robotnik. Kobieta miała troje dzieci z pierwszego małżeństwa. Pewnego dnia jedno z tych dzieci, chłopczyk około 7 lat wpadłszy w ogień poparzył sobie bardzo kolano.

Leczeniem chłopca zajął się czarownik i użył środków tak ostrych, że zakaził ranę. Miesiące upływały, a biedny chłopiec nie mógł ruszyć kolanem, wskutek czego nastąpiło znieczulenie nogi. Jednego dnia, kiedy Ojciec przełożony szedł na przechadzce, odkrył to biedne dziecko, jak leżało w pełnem słońcu w zakątku puszczy. Biedactwo nieszczęśliwe było chude i brudne, a w ranie roiło się pełno robactwa i much. Odszukał rodziców jego, którym nakazał surowo zaopiekować się dzieckiem i odżywiać go. Przybrany ojciec, widząc, że wiele trudu miałby z noszeniem go do stacji misyjnej celem leczenia, postanowił się go pozbyć. I co zrobił? Okolica jest pełna lwów i lampartów. Postanowił przeto wynieść chłopca daleko w puszczę na pożarcie tych zwierząt. O zamiarach jego dowiedział się pewien chrześcijanin, który doniósł o tem misjonarzowi. Ten zaś kazał go zaraz przynieść do sierocińca, a kiedy rana się nie goiła, do szpitala do Alberville. Tu noga została zupełnie wyleczona, a chłopiec powrócił do sierocińca. W sierocińcu, kiedy nauczył się dobrze katechizmu, został ochrzczony. Okrutny zaś poganin został przez władze ukarany, karę jednak obrócił Bóg w lekarstwo. Widząc, z jaką miłością zajęto się tem opuszczonem dzieckiem, zapisał się ten człowiek do katechumenatu i gdy ciężko zachorował, został ochrzczony i dobrze umarł.

Inny przykład zainteresuje pewnie także małych czytelników Dziecięctwa.

We wsi, odległej zaledwie o półtora kilometra od

stacji misyjnej, został pewien chłopczyk przez lwa porwany i rozszarpany. Natychmiast mieszkańcy opuścili tę wioskę i przenieśli się gdzieindziej, aby tam pobudować nowe chaty, a tę zostawili. Jest bowiem u pogan przesąd, że jeżeli człowiek zostanie porwany ze wsi przez lwa, to jest to znak czarów. Jedynie biedna staruszka, nie mogąc sobie wybudować nowej chaty, pozostała dalej w dawnej wsi. Miała ona przy sobie małą dziewczynkę około 6 lat, sierotkę. Biedna ta staruszka została uznaną za tą czarownicę, która swemi czarami spowodowała przybycie lwa i porwanie chłopca. Bojąc się o siebie, uciekła pokryjomu pewnego dnia, zostawiając biedną sierotkę Kalungę, która odtąd stała się jeszcze więcej nieszczęśliwą niż przedtem. Nikt się nią nie zajął, pożywienia szukała sobie na śmietniskach. Nikt o jej nieszczęściu nie wiedział, ani misjonarze ani Siostry, aż dopiero pewnego razu O. przełożony sam ją spotkał. Nie chciała jednak z nim rozmawiać, lecz uciekała, jak jakie dzikie zwierzę. Zdołano ją jednak w końcu sprowadzić do sierocińca, lecz napróżno. Nie mogąc pogodzić się z porządkiem zakładu uciekła tak, że nikt nie zdołał dowiedzieć się, gdzie się znajduje. Myślano, że została pożarta przez dzikie zwierzę, aż oto pewnego dnia znaleziono ją o półtorej mili od Baudouinville na polu wojskowym. Jedna z kobiet usłyszała pewnego dnia wieczorem jakieś jęczenie około swego domu i kiedy wyszła, ażeby zobaczyć co to takiego, zobaczyła Kalungę umierającą z głodu. Przeniesiono ją zaraz do sierocińca, lecz mimo naj-

lepszej opieki lekarskiej, nie można już jej było uratować. Ledwie zdołano udzielić jej chrztu św., a biedna dusza opuściła tę ziemską powłokę i z pewnością teraz zanosi modły do Boskiego Dzieciątka za te dzieci, które swemi ofiarami pomogły jej dostać się do nieba.

Z Ranchi w Indjach.

List Siostry Marji Henryki, Urszulanki.

Moje kochane dziateczki!

Chciałabym wam opowiedzieć coś o naszych małych Hinduskach będących w naszym żłóbku w Ranchi.

Przed paru tygodniami tłum zebrał się przed salą szpitalną kobiet. O co chodziło? Pewien biedak stracił żonę, która mu zostawiła pięciodniowe bliźnięta. Zrozpaczony postanowił powierzyć je Siostrom. Przyszedł z temi laleczkami umieszczonemi w koszyczkach, uwiązanemi na długim kiju. Siostry przyjęły ten dar z radością, lecz niestety, maleństwa już konały. Pierwsza ochrzczona natychmiast imieniem Marja, zmarła za kwadrans, a druga silniejsza, którą ochrzcił przywołany ksiądz dając jej imię Józefa, podążyła nazajutrz za swą siostrzyczką.

Innego dnia, w czasie nielitościwych upałów indyjskich, jakaś nędzna staruszka zgłosiła się do szpitala, ale zaledwie przestąpiła próg, padła zemdlona i upuściła pakiecik, z którego wypadło dwudniowe

niemowlę. Obecny lekarz zaniósł je do żłóbka, poczem wykąpane i ubrane zostało ochrzczone w kościele. Staruszka, przyszedłszy do siebie, wyznała że jest muzułmańską żebraczką, chorą na trąd i nic nie mogłaby dla wnuczka uczynić i że córka jej właśnie umarła. W dwa dni później puściła się znów na tułaczkę, zostawiwszy maleństwo w bezpiecznem schronisku.

Pewnego wieczoru około godz. 6 zawiadomił nas lekarz o przyjęciu do szpitala 7 chorych dzieci. Straciły one rodziców w odległych plantacjach herbaty w Assam i zostały przez rząd odesłane do miejsca pochodzenia. Rzeczywiście około godz. 9 wieczorem przyszedł cały orszak: trzy sieroty z jednej rodziny, z których najmłodsze jednoroczne było bardzo chore oraz wdowa z czworgiem małych dzieci. Wielomiesięczna nędza tak ich wycieńczyła, że mało było nadziei utrzymania ich przy życiu. Gdy po szeregu dni, mimo starań stan ich się nie poprawił, poprosiła wdowa, aby ją ochrzcić wraz z dziećmi, by się już nie musiała bać djabła. Nazajutrz kobieta ta spokojnie wyzionęła ducha, a w ciągu paru dni jej czworo dzieci poszło za nią do nieba. Troje pozostałych sierot przyszło do siebie i powiększyło wesołą gromadkę naszego sierocińca.

Dwuletnie dziecko straciło ojca, zaś zwyrodniała matka porzuciła je we wsi i uciekła. Wzięła je żebraczka stara, która przy pomocy niego zbierała obfite jałmużny. Ale kiedy dziewczynka zachorowała, zaczęła się znęcać nad nią w rozmaity sposób. Wresz-

cie pozbyła się dziecka, położywszy je ukradkiem na progu szpitala. Na szczęście znaleziono je i wypytano o pochodzenie. Wzruszone Siostry 'przyjęły cierpiące maleństwo do żłóbka. Trzeba było całego roku, zanim mogła parę kroków postąpić. Wreszcie Bóg zlitował się nad tą małą opuszczoną i wziął kalekę do nieba, gdyż na ziemi byłaby tylko nieszczęśliwą.

Z Mongolji.

Z listu Siostry Marji, Franciszkanki w Siang-Houo-ti w Chinach.

Moje kochane dziateczki!

Mongolja, która jest tylko cząstką olbrzymiego państwa chińskiego, jest krajem bardzo biednym. Wprawdzie błękit nieba przywodzi tu na myśl płaszcz Matki Bożej, lecz rzeczywistość jest mniej poetyczna — ziemia kamienista, żniwa skąpe. Posępne jest też życie Mongołów, zadowalają się małem a i tego bardzo często nie mają. W górach, podczas naszych objazdów, mieszkańcy uciekali z początku przed nami, bo właściwie Europejczycy nie mają się tam poco zapuszczać. Zwolna zaznajomiliśmy się z biednymi ludźmi i ofiarowaliśmy się im, że będziemy pielęgnować chorych. Miłosierdzie toruje sobie zawsze drogę do serc wszystkich. Poganie nie są nieczuli i tem pozyskaliśmy ich ufność. Wypytywali oni nas, gdzie mieszkamy i zaczęli przychodzić do klasztoru po żywność i opiekę. Podczas gdy ci czekali na swoją kolej, z podwórza

dochodzą wesołe okrzyki małych sierot. Pytają, co to są za dzieci? I dowiadują się od nas, że oddali nam je bardzo biedni rodzice, aby je wychować. Ach! — gdybym to była wiedziała! westchnęła jakaś nieszczęśliwa matka, — poczem wyznała, że utopiła czworo dzieci, aby nie słyszeć ich żałosnych skarg.



Dzieci sierocińca w Siang-Houo-ti.

Pewnego razu w maju przyniesiono nam jednodniową dziewczynkę, całą okrytą ranami, z ustami rozdartemi do połowy policzka. Biedactwo męczyło się jeszcze cztery dni, zanim poszło do raju.

Zbiory zapowiadają się tego roku źle, już teraz odczuwamy brak żywności. Iluż niepotrzebnych usteczek pozbędą się jeszcze tutejsi ludzie z powodu tego niedostatku? Wiemy jednak, że Wasze złote serduszka pozwolą nam je ratować od niechybnej

śmierci, i już zgóry Wam zato dziękujemy, a modlitwy tych maleńkich zjednają Wam i Waszym rodzinom błogosławieństwo Boże.

Dzieci wyratowane przez Dziecięctwo.



Tego roku, pisze O. Arambu T. J. z Uhu w Chinach, bardziej niż kiedy indziej, możemy stwierdzić dobroczynną działalność Pap. Dzieła św. Dziecięctwa. Ileż dziatek zginęłoby z głodu i zimna, gdybyśmy od niego nie byli otrzymali wsparcia. Gdzie idzie ta kobieta z miną zrozpaczoną? Zapytałem razu pewnego kilku pogan. Idzie rzucić dziecko do potoku, gdyż niema go za co wyżywić.

Dzięki pomocy Dziecięctwa mógł misjonarz z Shaitai otworzyć stację misyjną i udzielić około 200 małych wsparć. Codziennie zaś chrzci się wiele dzieci w sierocińcu miejskim. Rok rocznie w nadsyłanych sprawozdaniach misjonarze wyrażają najwyższą wdzięczność za pomoc, której udziela im Dzieło św. Dziecięctwa. Opowiadają również rozrzewniające wypadki, z których tutaj dwa przytoczę. Ks. Polants, misjonarz z Kinghien opowiada, że w Koang-fong-hien, prowincji Houpé, żył jakiś chłopiec nazwiskiem Siu-kia-chan. W r. 1930 zajęli to miasto komuniści i zabili mu ojca. Cała rodzina rozproszyła się na wszystkie strony. Po niebezpieczeństwie wrócili z powrotem do domu, lecz druga inwazja w kwietniu

1932 r. porwała, może już na zawsze, rodzinie małego Siu. Błąkał się on po różnych stronach, szukając matki, aż go dopiero wycieńczonego i chorego znaleźliśmy i przyjęliśmy do naszego zakładu. Dzięki pomocy nadesłanej nam przez Dzieło św. Dziecięctwa uda się nam może przywrócić mu siły i zyskać go dla wiary.



Chłopczyk z sierocińca w Uhu.

Ks. Barreiro, misjonarz z Choei-tong, opowiada również, jak pewien biedak uciekł z powodu powodzi z prowincji Kiang-si i przyszedł do naszej misji po jałmużnę. W drodze porzucił z rozpaczy swego dziesięcioletniego siostrzeńca, z którym uciekał, albowiem nie mógł już dalej iść z powodu wycieńczenia na swych nabrzmiałych i okaleczonych nogach. Jeden z naszych domowników znalazł go niemal umierającego i przyniósł go do nas. Dzięki staraniom wy-

zdrowiał, nauczył się katechizmu, został ochrzczony otrzymując imię Franciszek i wkrótce będzie adoptowany przez jedną gorliwą chrześcijańską rodzinę. Dzięki Waszej pomocy wybawiliśmy i ciało i duszę małego Frania.



Ze Stowarzyszenia św. Dziecięctwa w kraju.

O pracy Dziecięctwa w kraju przesłano nam jak zwykle znowu trochę wiadomości. Na pierwszem miejscu przytaczamy list ze Lwowa od Stowarzyszenia św. Dziec., prowadzonego przez Siostry Miłosierdzia u św. Wincentego. Dawno to Stowarzyszenie chwalebnie pracuje. W obecnym liście donosi o dalszej budującej swojej działalności i tak pisze:

„W dniu 15 stycznia b. r. odbyło się przy bardzo licznym udziale wiernych uroczyste nabożeństwo w intencji ratowania biednych dzieci pogańskich. Mszę św. odprawił czcig. ks. Komander, po której powiedział piękną naukę, a mianowicie zachęcał do wdzięczności P. Bogu, iż powołać nas raczył do wiary św. w kościele rzymsko - katolickiem, gdzie mamy łatwość zwrócenia swej duszy do Boga jako najlepszego Ojca naszege w niebie, by Go wielbić i prosić o wszystko, co nam dla duszy i ciała potrzebne. W drugiej części przytoczył, jak „Dzieło” to jest bardzo drogiem obecnie panującemu Ojcu św., który pragnie gorąco, aby popierać sprawy misyjne. Ojciec św. nawołuje przez encykliki i przemówienia cały świat, aby ratował te tysiące miljonów dusz pogrążonych w ciemnościach bałwochwalstwa. Po skończonej nauce jedna z dziewczynek Szerówna Mańka odczytała akt ofiarowania się Najświętszemu Dzieciątku, następnie czcigodny Ks. Dyrektor odmówił litanję o Najsłodszem Imieniu Jezus i udzielił zebranym uroczystego Papieskiego błogosławieństwa. W czasie Mszy św. zbierały dziewczynki składki, których zebrano 18·90 zł. Stow. św. Dziecięctwa we Lwowie u SS. Miłosierdzia jest liczne, chętne i gotowe do posług na sprawy misyjne. W każdą niedzielę schodzą się dzieci



Pap. Dzieło św. Dziecięctwa parafji wojskowej w Poznaniu.

na dawane im zalecenia, objaśnienia i tłumaczenia katechizmowe. następnie udziela się im stosownie do czasu i lekcji śpiewu. Zaprowadzono też krótką adorację. Zebranie kończy się odmówieniem litanji i pieśnią „My chcemy Boga".

Po modlitwach na sali odbywa się wspólna humorystyczna zabawa lub gra przeplatana śpiewem. Na cel misyj odegrało kółko nasze sztukę „Gorliwość zwycięża". Oprócz przedstawień Stow. św. Dziecięctwa urządziło jeszcze loterję fantową, św. Mikołaja i zaopatrzyło ubogie dzieci w ciepłą odzież."

Nadesłano także sprawozdanie z Kutna w archidiecezji warszawskiej. Gorliwy od lat w pracy zachęcania młodych do dzieła misyjnego, Ks. Targoński, zaprowadził to piękne Stowarzyszenie w gimnazjum, a od jakiegoś czasu prowadzone jest ono tam również wśród młodzieży szkół powszechnych. Młodzież regularnie odbywa zebrania i czyta z zapałem czasopisemka misyjne. Szczęść Boże tej bezinteresownej i chętnej pracy, przynosi ona już duże owoce, a przynosić będzie jeszcze większe. Z Kutna donoszą:

„Dzieło św Dziecięctwa P. Jezusa powstało w Kutnie w 1928 r. Dyrektorem Stowarzyszeń jest Ks. Eug. Targoński.

W szczególniejszy sposób zainteresowała się sprawą misyj i losem dzieci w krajach pogańskich młodzież tutejszego gimnazjum im. H. Dąbrowskiego. W ciągu 4 ech lat młodzież chętnie dawała ofiary w przekonaniu, że jej groszowe składki systematycznie zbierane, ocalą życie niejednemu dziecku pogańskiemu i że przyczynią się do szerzenia Królestwa Chrystusowego wśród pogan. Z ofiar tych wpłynęło zgórą 500 zł, które zostały przesłane do Krajowej Dyrekcji w Krakowie lub do Archidiecezjalnej Dyrekcji Związków Misyjnych w Warszawie. Zebrano przeszło 6.000 znaczków pocztowych i kilka kg. stanjolu. Rok rocznie odprawiają się

dwie Msze św., jedna za umarłych, druga na intencję żyjących członków i wygłaszane są przemówienia na temat misyj.

Niemniej jednak i w tutejszych szkołach powszechnych młodzież interesuje się sprawami misyjnemi. Ostatnia niedziela misyjna i odczyty wygłaszane przez radjo oraz zachęta ze strony księży prefektów przyczyniły się do wzmożenia i ożywienia działalności stowarzyszenia we wszystkich klasach. Młodzież chętnie daje składki, zbiera znaczki i rozczytuje się w pisemkach takich, jak: Młody Apostoł, Murzynek, Roczniki Dzieła, Królowa Apostołów, Misje Katolickie, Młodzież Misyjna i t. p., uczestniczy na zebraniach i słucha z zainteresowaniem i w skupieniu opowiadań o misjach, o pracy i poświęceniu się misjonarzy, o losie biednych dzieci w krajach pogańskich. Młodzież stowarzyszona krząta się około sprawienia standaru.

Obecnie na terenie szkół Kutna Stowarzyszenie liczy 35 seryj czyli przeszło 400 członków i pomyślnie się rozwija".

Dzieci z Nowejcerkwi (k. Chojnic) diec. chełmińskiej napisały same list do nas, za co im bardzo jesteśmy wdzięczni. Niech dalej tak ochotnie pracują. Boskie Dzieciątko za to im się wywdzięczy. Życzemy im, aby jak najprędzej miały sztandarki i nie miały w Stowarzyszeniu żadnych smutków. Mały zelator Laskowski z Nowejcerkwi pisze:

„Czytając w Rocznikach sprawozdania i listy innych Stowarzyszeń, pragnę i ja poraz pierwszy napisać liścik o naszym Stowarzyszeniu. Przed rokiem przybył do nas nasz kochany ks. Proboszcz Mańkowski, który z wielką troską zajął się dziatwą i założył w dzień Bożego Narodzonia Stow. św. Dziecięctwa Jezus. Na jego wezwanie dzieci z całej parafji chętnie garnęły się pod sztandar Dzieciątka Bożego. Uroczysty to był dzień, kiedy około 120 dzieci od 3—14 roku życia zgromadziło się w kościele na uroczyste zebranie. Słowa ks. pro-

boszcza o niedoli pogańskich dzieci do łez nas wzruszyły. Wszyscy też z zapałem składaliśmy uroczyste przyrzeczenie modlić się za nich i przyjść im z pomocą, by także poznały wiarę św. Otrzymaliśmy medaliki, które z dumą nosimy na wstążeczkach niebieskich. Co kwartał mamy zebranie, a dzisiaj kościół nasz jest już zapełniony dziećmi, bo jest ich już 328 w Stowarzyszeniu. Lubimy wszyscy chodzić na zebrania, bo są one



Członkinie Dzieła św. Dziec. w Nowejcerkwi.

zawsze bardzo piękne. W lecie urządziliśmy wycieczkę do lasu, gdzie wesoło się bawiliśmy a ks. Proboszcz sprawił nam różne miłe niespodzianki. Oprócz składek na misje zbieramy też ofiary na sztandarki dla naszego Stowarzyszenia. Mamy już 120 zł. bo urządzaliśmy w lecie przedstawienie dla dzieci, które nam 43 zł. zysku

przyniosło, a w Święto Bożego Narodzenia przedstawiły dzieci z Kłodawy i z Nowejcerkwi, pod opieką pani nauczycielki Pyzikównej, bardzo piękne jasełka z śpiewami i deklamacjami. Zysk przeznaczyliśmy znowu na sztandarki, które podobno mają być już w pracy. Lecz i żałobę mieliśmy w naszym Stowarzyszeniu w przeszłym roku, bo umarł jeden 8 letni członek nasz. Dzieciątko Jezus dało mu tę łaskę, że przyjął komunję św. Na ostatniem zebraniu nasz kochany ks. Proboszcz zrobił zdjęcie, przysyłam je z prośbą o umieszczenie w Rocznikach. Cieszymy się bardzo, że należymy do owych małych misjonarzy i możemy Panu Jezusowi radość sprawić naszą modlitwą i ofiarą, a zarazem prosimy, by wszystkie dzieci polskie należały do Dzieła św. Dz. Jez."



Z przedstawienia „Sinali" i „Pan Pułkownik" w Lipuszu.

Z tejsamej diecezji napisały także dzieci z Lipusza. Niech się mali uczą, jak się o Dziecięctwie pisze i niech także skądinąd wiadomości nam przysyłają. **Lipusz** donosi:

„Dnia drugiego października na kazaniu misyjnym świeżo przybyły ks. wikary Bolesław Knitter zachęcił dzieci do pracy misyjnej, polecając im zapisanie się do Stowarzyszenia św. Dziecięctwa Jezusowego. Po kazaniu misyjnym dzieci tłumnie zebrały się na sali parafjalnej, gdzie wpisano je do tego Stowarzyszenia. Dzieci zapisało się przeszło 250 t. j. 25 dwunastek. Następnie dnia 23 tego samego miesiąca odbyło się uroczyste przyjęcie dzieci do Stow. Dz. Jez. O godzinie 10 odbyła się suma, podczas której przystąpiły dzieci ze Stowarzyszenia Dziec. do generalnej Komunji św. Bardzo piękne kazanie do dzieci wygłosił ks. dyrektor. Odmówiono potem litanję do Dzieciątka Jezus i odczytano Akt poświęcenia się, a na końcu wkładał ks. dyrektor dzieciom medaliki i udzielił im błogosławieństwa.

Pierwsze zebranie Stow. Dziec. Jezus. odbyło się w sali parafjalnej, które zagaił ks. dyrektor Knitter. Poczem dzieci odśpiewały „My chcemy Boga". Następnie ks. dyrektor wygłosił naukę o celu i obowiązkach członków. Z tej nauki dowiedzieliśmy się, że Stow. Dziecięctwa Jezusowego ma za cel pomagać misjonarzom przez modlitwę i zbieranie składek miesięcznych. Dzieci mogą także zbierać stanjol. znaczki i inne rzeczy,"

Przypomniało się znowu Pap. Dzieło św. Dziecięctwa w parafji XX. Misjonarzy w **Bydgoszczy**. Jesteśmy z ich pracy zbudowani i prosimy ich, by nadal tak przykładnie wszystkich swojem Dziełem zajmowali. Ks. Dyrektor Obtułowicz pisze:

„Przesyłam trochę wiadomości o naszem Stowarzyszeniu. Dnia 22 stycznia urządziliśmy „Dzień Dziecięctwa". Rano odprawiono uroczystą Mszę św. i wypowiedziano stosowne kazanie. Dziatwa przybyła gro-

madnie. Popołudniu urządziliśmy przedstawienie i tradycyjnego gwiazdora. Po przedstawieniu odbyło się obdarowanie dzieci drobnemi podarunkami. Obdarowano przedewszystkiem dzieci ubogie i te, które najpilniej uczęszczały w ciągu roku na lekcje śpiewu kościelnego, którym co niedzielę o dziewiątej godzinie uświetniały swoje nabożeństwo. Chcąc donieść coś ogólnego o naszem Stowarzyszeniu, to przedewszystkiem zaznaczyć



Z przedstawienia w Bydgoszczy.

muszę, że dzieci chętnie uczęszczają na swe zebrania. Odbywają się one regularnie co miesiąc. Na zebrania zaś te przychodzą nie tylko dzieci, które są członkami Dziecięctwa, lecz biorą w nich udział nawet najmniejsze dzieci, które przyprowadzają babcie, a nie rzadko

widzi się na zebraniach nawet ludzi dorosłych, którzy chętnie przysłuchują się wraz z dziećmi opowiadaniom o nielitościwem traktowaniu dzieci przez pogan, jakoteż innym opowiadaniom, jak n. p. o polskich misjach w Chinach i w Afryce. Dobrze więc Dzieło idzie, bo nie tylko każe na zebraniach idei misyjnej wnikać w serca dużych i małych i w ten sposób coraz więcej zapalać Polskę do służby dla misyj, lecz przynosi i materjalną pomoc misjom przez swe groszowe składki. Oby Dziecię Boże raczyło łaskawie błogosławić tej naszej pracy, a będzie ona coraz lepsze przynosiła owoce."



Członkinie Stow. św. Dziec. w Osiecznej.

Wreszcie nie możemy pominąć Międzychodu w archid. poznańskiej, który dobrze swoje Stowarzyszenie zorganizował.

„Stowarzyszenie św. Dziecięctwa, piszą stamtąd, istniało w skromnych rozmiarach w Międzychodzie od

stycznia 1928 r. Ks. wikary Teodor Korcz, przybywszy 1. 7. ub. r. do Międzychodu i uzyskawszy tytuł i pełnomocnictwa dyrektora, dokonał gruntownej reorganizacji Stowarzyszenia na terenie naszej parafji. Utworzono zarząd, w skład którego weszli: Ks. dyrektor Korcz, pp. naucz. Henryka Nowicka jako przewodnicząca, Halina Kobylińska, Marja Winowska i Józef Durek jako opiekunowie. Liczba członków jak i zelatorow wzgl. zelatorek już się podwoiła. Z istniejących seryj członkowskich utworzono cztery subdywizje. Dla każdej subdywizji odbywa się co miesiąc oddzielne zebranie pod przewodnictwem opiekuna wzgl. opiekunki a co drugi miesiąc większe zebranie gromadzi wszystkich członków. Po raz pierwszy wystąpiło nasze Stowarzyszenie z własnemi proporczykami subdywizyjnemi w pochodzie manifestacyjnym z okazji święta Chrystusa Króla krocząc na czele towarzystw kościelnych z hasłem: Niech żyje Chrystus Król w młodocianych sercach naszych! Uroczyste przyjęcie nowych członków odbyło się w grudniu b. r. Zapał dzieci dla sprawy misyjnej jest wielki i rokuje piękne nadzieje, że pod umiejętnem kierownictwem ks. dyr. Korcza Stowarzyszenie rozwinie się jeszcze wiecej i że rozumienie idei misyjnej przeniknie powoli i skutecznie także starsze pokolenia. Program pracy, celowo ułożony przez ks. Dyrektora, obejmuje obok sprawy misyjnej i pracę wychowawczą i charytatywną wśród dziatwy należącej do Stowarzyszenia. Po przeprowadzeniu tego programu Zarząd przedłoży Krajowej Dyrekcji dokładne sprawozdanie z całorocznej pracy.

Wykaz
składek za miesiące luty i marzec 1933.

Diecezja chełmińska.

Zł.: Ks. J. Ostrowski Szwarcenowo 5, Ks. Prob. Hoppe Przysiersk 20. K. Przybyszewski naucz. Kamionka - Małe Bałówki 4·05, *J. E. Ks. Bisk. Dominik Pelplin jako reszta składek 1932 r. 567, bieżące składki 3.160·27* (w tem: Zieleń 9·10, Kamień pom. 45·10, Kiszewa Stara 42, Papowo Tor. 42, *na wykup Teresy 50·20,* Polskie Łąki 5, *Wejherowo 67·76, na wyk. Władysława i Edmunda 120, Starogard 511·95,* Skórcz 42·95, *Swarzewo 73·90, Prątnica 72, Unisław 64,* Kokoszkowy 14·80, Gdynia Ks. Dąbrowski 35, Nieżywięć 7·20, Toruń: szk. wydz. 15·20, sem. naucz. m. 13, św. Jan 29·25, Cielęta 3·50, *Zblewo 132,* Wda 15·81, Lisewo 40, Brusy 24·93, Papowo Bisk. 21·38, *Chełmno 100,* Kruszyny 39·76, Pogódki 30·65, *Swiecie 156, na wyk. i chrzest Wojciecha 60*, na chrzest: Antoni, Maksymiljan, Alfons, Łucjan i Elżbieta 40, Złotowo 5, Szwarcenowo 25·50, Skarszewy 11, *Płowęż 76·70, Gniew 164,67, Drzycim 60,* Piece 23, Gruta 43·55, Sumin 18, Szlachta 31,50, Mechowa 4·60, Pruszcz - Swiecie 16·40, Miłobądź 4·05, Łasin 40, Lipusz 10, Kość. Jania 40, Fordon 17·40, Toruń N.M.P. 37, Iłowo 30, *Grudziądz św. Krzyż 259·71,* Krąg 4·80, *Brodnica 80,* Kurkocin 7, Lipnica 10, *Grudziądz Fara 100,* Nowe 40, Gostyczyń 6·05, Pelplin M. Maliszewska 2), W. Wilmański Kawki 5·30, **Razem 3.761·62 zł.**

Diecezja częstochowska.

Zł.: Ks. Kociuba Strzemieszyce 4·80, *Kurja Bisk. Częstochowa 143·02* (w tem: par. Brzeźnica 20, Ks. Kuraś Częstochowa 39·35, Grodziec k. Będzina 14·95, Kozię-

główki 11·12, Kłomnice 10, Poczesna 8·50, Strzemieszyce 6, Żychcice 33·10). **Razem 147·82 zł.**

Archidiecezja gnieźń.-poznańska.

Zł.: *Ks. Prałat Schoenborn Kruszwica 100,* Parafja św. Jana Poznań 20, Ks. Prob. Ćwiejkowski Nowy Tomyśl 18·71, Ks. Fr. Dymarski Poznań 45, Stow. św. Dz. Bydgoszcz-Bielawy 6·45, Ks. Szczerkowski Zbąszyń 45·93, *Stow. św. Dziecięctwa Środa 89·50.* Ks. Prob. Poprawski Janków Zaleśny 20, *Parafja św. Wawrzyńca Gniezno przez A. Wyrembekównę 81·80,* Sadczucha naucz. Grabów n. Prosną 1·50, Parafja Najśw. Serca P. Jezusa Poznań 50, *Szkoła powsz. Kobylin k. Krotoszyna 101·40,* Stow. św. Dz. Śmigiel 10·25, SS. Rodziny Marji Szamotuły Sierociniec 23, *Parafja Zmartwychwstania Pańsk. Poznań 60, Ks. Prob. Siczyński Wielkie Strzelce 90·25,* T. Urbańska Panienka 2, Ks. Kaszuba Łąsko W. 7, Ks. Pietrzak Lwówek 36·17, Szkoła pow. Targowagórka 3·50, Ks. Wł. Zaremba Tomice 9·80, *Ks. Cz. Rólski Bydgoszcz 70,* Ks. Klóskowski Góra k. Jarocina 13·60, A. Feliksiak Dębno 12·50, Ks. Prob. Hemmerling Droszew 32·37, *Mis. Sekr. Gen. Poznań 1.367·37* (w tem: Rychtal 26·32, *Kępno 100,* Baszków 12·25, Gozdowo 17, Poznań: *Fara 100, M. B. Bołesna 120,* Górczyn 28·65, Domasłów 24, Nowemiasto n. Wartą 9.65, Panienka 5·65, Borek 7·20, *Miłosław 70·50,* Rogaszyce 4·30, *Pogorzela 60·15,* Siedlec-Kostrzyn 2·75, Bukownica 11·15, Chlewo 4·70, *Krotoszyn 700, Inowrocław Kółko Mis. gimn. m. 63·10*), Ks. Giertowski Łopienno 30, Szkoła pow. Prochy-Piotrowo 2, Wiera Lorenz Bydgoszcz 2·80. **Razem 2.352·90 zł.**

Diecezja katowicka.

Zł.: M. Kołodziejczykówna Boguszowice 50, *Rada Misyjna Katowice 2.974·46* (w tem: *Bielszowice 60,* Bieruń Nowy 30, *Chełm Wielki 85,* Ćwiklice 30, Hajduki W. na wyk. murz. 21·50, Imielin 39, Jankowice 13, Jejkowice

40), *Katowice św. Piotr i Paweł 132·60*, Knurów 19·66, Kobiór 4·30, *Król. Huta św. Jadwiga 300*, *Książenica 85·50 a na wyk. 35*, Lyski 15, *Łagiewniki 276 a na wyk. murz. 60*, *Makoszowy 60·25*, Marklowice 42, *Miasteczko śl. na wyk. murz. 53·21*, *Michałkowice 97·65*, *Murcki 200*, *Niedobczyce 215·25*, *Połomia 70·08*, Pstrążna 2·39, *Rozdzień-Szopienice 78·45 a na wyk. murz. „Teresa" 57·60*, Rydułtowy 16·47, Sadów 20, *Siemianowice św. Krzyż 197·35*, *Strumień 53*, *Studzionka 95*, Szeroka 22, *Tychy 145*, Wisła Wielka 42·90, *Załęże 162·20*, Urbińska Grabówka 30, *Kawikówna naucz. Orzegów 67*), *parafja Lubliniec 60·05*. **Razem 3·084·51 zł.**

Diecezja kielecka.

Zł.: Ks. Rachtan Busko 8, *Ks. Binczycki Tczyca 68·05*, Biuro Mis. Kielce gimn. bł. Kingi 17·95, Dzieci szk. Kozłów 36, Ks. Porada Słaboszów 4, Ks. Trzeciak Pstroszyce 5, Ks. Prałat Krzakowski Kielce 30, Ks. Prałat Klimaszewski Tumlin 5. **Razem 174 zł.**

Archidiecezja krakowska.

Zł.: Ks. Kiełboń Ślemień 7·30, *Urząd parafj. Krzyszkowice 130 (w tem: Wnękówna 51·50, Pitalowa 77·50)*, Szkoła powsz. Krystynów-Wodna 1·50, Ks. Droździk Maków 4·70, Urząd parafj. Międzybrodzie Bialskie 22·17, Katarzyna Mach Spytkowice k. Chabówki 15·10, Urząd parafj. Spytkowice k. Zatora 5, Ks. Prob. Prorok Radziszów 5, Urząd parafj. Rybna 7·40, Ks. Sasnal Rychwałd od dzieci z Rychwałdu, Rychwałdku, Oczkowa i Łękawicy 22·70, L. Kopyciński Kraków 2, Urząd parafj. Lachowice 2·40, Ks. Gałuszka Zakopane 7·50, Ks. Kras Jaworzno 4·32, Elżbieta Kudłacik Roczyny 5, Ks. Rospond Wadowice szk. ż. 20, V. kurs Sem. naucz. im. Münnichowej Kraków 1, *Ks. Pietrzak Zakopane szk. p. ż. 52*, *Urząd parafj. Wadowice 67·20*, Urząd parafj. Miętustwo 25, Ks. Prob. Sznajdrowicz Jawiszowice 20·95,

Urząd parafj. Ciężkowice k. Szczakowej 7·62, Stow. św. Dz. Liszki 20, N. N. Kraków na wykup Franciszka 50, Kalwarja Zebrzydowska: Genowefa Ryłko 50, Kunegunda Pacut 50, Szkoła XIII im. Mickiewicza Kraków 11·01. **Razem 596·87 zł.**

Diecezja lubelska.

Zł.: K. Wirwiłłówna Lublin 3 Ks. Zmysłowski Kluczkowice 2. **Razem 5 zł.**

Archidiecezja lwowska.

Zł.: Ks. Poznański Wiśniowczyk 22·16, Ks. Gumol Łoszniów 6, Szkoła im. E. Plater Stanisławów 2·30, Ks. Rzeczkowski Stanisławów szk. im. E. Plater 7·50, Ks. Łuczak Sokal szk. kr. Jadwigi 8·70, Ks. Klecan Toporów 1·50, Ks. Korczyk Bitków 20, Ks. Szmigielski Marjampol k. Halicza 10, Ks. Mixa Lwów od Tekli Jurczyszyn 20, Ks. E. Chowaniec Gródek Jagielloński szk. ż. i m. 35·10, Ks. Opaliński Stanisławów 4, Ks. Skonieczny Stryj szk. im. Słowackiego 23·80, Ks. Szetela Brody (szk. ż. 13·30, koed. Stare Brody 7·15) 20·45, Urząd parafj. Kołodziejówka 2, Ks. Pochoda Oleszyce 12, Ks. Koziura Brzeżany 10·50, Szk. ż. im. Lenartowicza Lwów 40·70, E. Pychówna Oleszyce 5, Szkoła pow. m. i ż. Rohatyn 9·29, Ks. Terlecki Słobódka dżuryńska 8, Unja żyw. Różańca Tarnopol OO. Dominikanie 24, Ks. Kaściński Lubaczów 40, Ks Witek Szczurowice 2, Ks. Podolecki Złoczów 10, Szkoła pow. m. im. Lenartowicza Lwów 5·50, Ks. Smereka Horodenka 6·85, Dzieci szk. Biłka szlach. 3·50. **Razem 360·85 zł.**

Diecezja łomżyńska.

Zł.: Ks. Dołęgowski Radziłłów 10, Ks. Drozd Krasnybór 28·30, *Ks. Przekop Rutka Tartak 83.60*, Szkoła pow. Strzałki 5·40, Ks. J. Moroz Boguty 5·20, Ks. Gerwel Łyse 11·50, Ks. Cieciuchowski Czyżew 12·50, Szkoła pow. Kierzk 1·45, Ks. Dąbkowski Raczki 29·35, Ks. Ma-

linowski Suwałki 30, *Stow. św. Dz. Wiżajny 50·70*, Szk. powsz. Kadzidło 15·32, Ks. Bromowicz Turośl 5·35, Ks. Strękowski Kolno 2, *Ks. Kowalczyk Augustów 58*, Ks. Murawski Szczuczyn białost. 7·61. **Razem 356·28 zł.**

Diecezja łódzka.

Zł.: L. Sadoczyński Łódź 15, Ks. Gradolewski Pabjanice 15·60, *Ks. Prałat Kaczyński Łódź par. M. B. Żw. 86·70,* Ks. Szychowski Zelów 12·80, Ks. Migasiewicz Gomolin 21·60. **Razem 151·70 zł.**

Diecezja łucka.

Zł.: *Ks. J. Kuczyński Łuck 63*, Ks. Margul Dederkały 9. **Razem 72 zł.**

Diecezja płocka.

Zł.: Ks. Gościniak Ciechanów szk. ż. 25.05, Ks. Prob. Kalinowski Gołymin 21, *Ks. Batko Grodziec 55*, W. Kapłońska Płock 12. **Razem 113·05 zł.**

Diecezja podlaska.

Zł.: Ks. Polewko Jabłeczna 7, *Ks Dr. Święcicki Garwolin 60,* Janina Szweblówna Siedlce - 41·80. **Razem 108·80 zł.**

Diecezja przemyska.

Zł.: Ks. Kowalski Krasne 25, Józefa Pudłowska Jarosław 5, Stow. św. Dz. Korczyna 16·25, Stow. św. Dz. Rudnik n. S. Kopki 6·08, Ks. Bazylski Przemyśl 25, Ks. Turek Sambor 11·50, S. Placyda Przemyśl 5, *Kurja Biskupia Przemyśl 300*, Sodalicja Marj. Nauczycielek Przemyśl 25·60, Ks. Sadowski Pruchnik szk. p. 9·35, Marja Burczyk Nowosielce Gniewosz 5·60. **Razem 434·38 zł.**

Diecezja sandomierska.

Zł.: Kz. Nowak Zwoleń 12·55, Szkoła ż. im. Czartory-

skiego Radom 20, *Ks. J. Kolak Opoczno szk. p. m. ż. Nr. 1 53·11, Szkoła im. Prusa i Syrokomli Radom na wyk. i chrz. Kazimierza 60*, Ks. Kucharczak Łagów 13·49, Ks. Rewera Sandomierz 4, Zw. Mis. Kleryków Sandomierz 1·50. **Razem 164·65 zł.**

Diecezja tarnowska.

Zł.: Ks. P. Stary Ocieka 3·65, Ks. Kazek Szczepanów k. Brzeska 30, Ks. Serwin Straszęcin 4·36, Ks. Skirwut Nowy Sącz 2, Ks. Margosiak Lipnica W. k. Grybowa 5, Urząd parafj. Uście Solne 2·34, Ks. Koszyk Limanowa od dzieci z Starej Wsi i Sosolin 20·40, Urząd parafj. Łysa Góra 31·30, *O. Smoroński Tuchów* (od NN. na chrz. Franciszka 10, Marja Srokówna na chrz. Teresy 10) *200*, Ks. Pudełko Biesiadki 3·33, Ks. Pacocha Dąbrowa k. Tarnowa 8, Ks. Nowakowski Nawojowa od dz. z Frycowej i Czaczowa 4·80, Ks. Michalski Olesno k. Tarnowa 5, Prof. Lachowicz Limanowa 3·23, Ks. Proboszcz Podegrodzie 50, Ks. Kurek Łączki Kuch. 3·90, Ks. Prałat Walczyński Tarnów 10, Dzieci szkolne Żabno k. Tarnowa 21·60, Ks. Kalisz Pilzno 16·50, Ks. Ligięza Szczucin od dzieci z Żabonia 5, Ks. Duszkiewicz Zalasowa 3, Ks. Dygoniewicz N. Sącz od dzieci z Piątkowej i Januszowej 8, St. Wojtarowicz Świegociu 0·60, Marja Huberówna Ocieka 1·90, Ks. Syper Grybów 14·31, *Ks. Jan Dec Mielec szk. pow. m. 100*, Ks. Smołka Książnice od dzieci z Rydzowa 1·50, Anna Komal k. Bochni 13. **Razem 572·72 zł.**

Archidiecezja warszawska.

Zł.: *Ks. Paszyna Warszawa 100* (w tem: Alusia Leszczyńska dla swej Alicji na Madagaskarze 20, Ks. Kan. Jamiołkowski z gimn. kr. Jadwigi 44·30, J. H. Jamiołkowskie 12, J. Pacholczykówna 6·60, Dramińska 5, S. Kowalska z Wejherowa 3·90, Gambinówna 2, Sabcia i Rysio Giembkowie 2), *Dyrekcja Zw. Mis. Warszawa 184·73* (w tem:

Ks. Sztuka Grochów 3.50, Ks. Lisowski Solec 6·90, *XX. Pallotyni 72*, Łyczkowski Warszawa 0·60, Demańczukowa Warszawa 5, Ks. Kan. Makowski Chotomów 15, Ks. Wilkoszewski Przybyszew 6, SS. Felicjanki Wiśniew 4·03, Ks. Gryczyński Michałowice 3, Ks. Miecznikowski Czerwony Dwór 29·70, Ks. Figat Zduny k. Łowicza 9, Ks. Targoński Kutno 30). **Razem 284·73 zł.**

Archidiecezja wileńska.

Zł.: Szkoła pow. SS. Nazaretanek Grodno 35, *SS. Nazaretanki Grodno 65* (w tem: J. Kurzeniewska 16, Kółko Żyw. Różańca 49), Ks. Prob. Łoszakiewicz Konstantynów k. Święcian 13, Ks. Słupiński Tylża od dzieci z Tylży, Kliszeniszek i Marcinkowic 10, Rozalja Barkowska Dryświaty 21, Ks. Alferowicz Iwje 24, *Ks. Olszewski Wilno* (w tem szk. XXV 12·20) *52·20*, J. Moczulski naucz. Jasionówka 2, *Ks. Radziwon Białystok 165·65*, Ks. Pietraszewski Zalesie Sokólskie 5·60, Ks. Judycki Słobódka Zawierzska 2, Mańturzyk Sokołojcie 15·62. **Razem 411·07 zł.**

Diecezja włocławska.

Zł.: Ks. Kwiatkowski Kowal 20, Ks. Prob. Rutkowski Brąszewice 1.20, Basia Chabikiewiczówna Zduńska Wola 1, Ks. Ludwikiewicz Morzysław 1·50, *Ks. Dyr. Diec. M. Morawski Włocławek 271·46* (w tem: Koło Ks. Kopania 10, Gosławice 10·41, Błaszki 30, Chlewo 11·50, Włocławek: Ks. Cieślak 8, S. J. Moczarska 45, S. Tucholska 7·38, gimn. im. Długosza 14, N.N. 1·40, Chełmica 6·57, Kościelec Kaliski 4, Zduńska Wola: Ks. Mado 10·14, W. Michalska 2, Babiak 6, Kłodawa Ks. Głoskowski 10, Osiek W. 40, Kalisz Ks. Łopuszyński 5, Turek Ks. Wojciechowski 24·71, Koneck 3.25, Połajewo 2·40, Pyzdry Ks. Pref. T. Morawski 9·20, Kruszyn 10·50). **Razem 295·16 zł.**

Zagranica.

Zł.: *Z parafji Z. 382·45,* Ks. Bibrzycki Czerniowce 30 (w tem: członkowie 23·80, od siebie 6·20), Ks. Mieczkowski Le Creusot, Francja 21 (w tem: z Creusot 12, Montchanin 7, la Machine 2), *S. Stanisława Dzieduszycka Oignies, Francja 381·39.* **Razem 814·84 zł.**

Za przesłane składki Dyrekcja serdecznie dziękuje „BÓG ZAPŁAĆ".

„Pragnąłbym widzieć wszystkie dzieci całego katolickiego świata zrzeszone w pięknym Dziele św. Dziecięctwa". *(Papież Leon XIII.)*

„Dzieło św. Dziecięctwa jest pięknym Dziełem przedewszystkiem dlatego, że do pracy nad zbawieniem ludzi zaprawia już dzieci". *(Pap. Pius XI.)*

Objaśnienie o Papieskiem Dziele św. Dziecięctwa Jezusowego.

Stowarzyszenie albo Dzieło św. Dziecięctwa, założone dla uczczenia Najświętszego Dziecięctwa Pana Jezusa jest Stowarzyszeniem misyjnem dzieci katolickich na ratowanie dzieci pogańskich, pozbawionych łaski chrztu, światła wiary, uczestnictwa w zasługach męki i śmierci Pana Jezusa i skazanych przez to na doczesną i wieczną nędzę. Misja ta polega na tem, że dzieci krajów katolickich, złączone w jedno Stowarzyszenie, modlitwą, jałmużną i innemi środkami, jakie nasuwa prawdziwa miłość chrześcijańska niosą ratunek biedniejszym o wiele od siebie pogańskim dziatkom, przez umożliwienie im chrztu i wychowania katolickiego.

Głównymi członkami „Dzieła“ jest młodzież katolicka od lat niemowlęcych aż do dojrzałego wieku, ale w Polsce i starsi, chcący mieć udział w jego zasługach pracach i owocach mogą do niego należeć.

Obowiązki Stowarzyszenia są bardzo niewielkie, bo tylko 1) odmówienie codzień jednego *Zdrowaś Marjo* z wezwaniem: *N. Panno Marjo, módl się za nami i za biednemi dziećmi pogańskiemi;* 2) ofiarowanie co miesiąc 5 groszy na dzieci pogańskie. Za to owoce jego są niewymownie wielkie. Każdego roku zapewnia Stowarzyszenie kilkuset tysiącom dzieci łaskę chrztu św. a do nieba wprowadziło już niezliczoną ilość niewiniątek. Zostającej przy życiu dziatwie daje wychowanie chrześcijańskie. Z jej grona wychodzą potem dzielni chrześcijanie, kapłani, misjonarze i apostołowie własnej ojczyzny, a często i męczennicy! W młodych zaś członkach i dobrodziejach swoich „Dzieło” rozbudza wiarę, roznieca miłość i miłosierdzie chrześcijańskie, uczy cenić dary i łaski nadprzyrodzone, jakich drudzy nie mają, słowem uświęca młodość, a na rodzinę i rodziców sprowadza błogosławieństwo.

„Dzieło” zostało przez Najwyższego Pasterza Piusa IX. zatwierdzone dnia 18 lipca 1856 roku i wprowadzone przez wszystkich biskupów wszystkich krajów.

W sprawie opłacania roczników.

Uwaga Dyrekcji na 2 stronie okładki co do prenumeraty Roczników dotyczy tylko tych, którzy Roczniki pobierają dla czytania tylko, a nie prowadzą Dziecięctwa. Stowarzyszenia zaś Dziecięctwa otrzymują Roczniki darmo po 1 Roczniku na dwunastkę. Dwunastki nie płacące składki, nie mają prawa do Rocznika.

Medaliki są bezpłatne. Należy jednak przestrzegać kontroli nad dziećmi, by nie dawać im drugi raz medalików, gdyż dzieci lubią się starszych medalików pozbywać i żądać nowych.

Ofiara na wykup i chrzest dziecka pogańskiego wynosi . . . . , ... 60 zł.

Ofiara na dar chrztu . . . . 10 zł.

„ wieczysta na Dziecięctwo tak księży jak członków . . . . 50 zł.

Składka miesięczna wynosi . . . . 5 gr.



Redaktor odpowiedzialny Ks. H. Król C M.